

AMERYKANIE WYCOFALI BOMBOWCE STRATEGICZNE Z GUAM

Amerycanie przebazowali samoloty bombowe B-52, stacjonujące dotychczas na wyspie Guam, na lotnisko zlokalizowane w Stanach Zjednoczonych i nie zapowiedzieli wysłania kolejnej rotacji. Teraz misje bombowców strategicznych w rejonie Pacyfiku mają być bardziej elastyczne i przede wszystkim mniej przewidywalne po stronie największych rywali w regionie.

Bombowce strategiczne B-52, bazujące dotychczas na wyspie Guam wyleciały z powrotem do Stanów Zjednoczonych i obrały za cel bazę lotniczą Minot w Północnej Dakocie. Dotychczas w bazie US Air Force Andersen stacjonowało pięć, tego rodzaju, statków powietrznych w wersji B-52H. Kilka dni przed wylotem, wspomniane B-52 wykonały wraz z innymi statkami powietrznymi (załogowymi i bezzałogowymi) US Air Force oraz US Navy tzw. elephant walk, a więc masywny pokaz gotowości do poderwania dużego zgrupowania maszyn.

Wówczas wystawionych zostało pięć bombowców strategicznych B-52 Stratofortress, sześć tankowców KC-135 Stratotanker, dwa ciężkie rozpoznawcze bezzałogowe statki powietrzne MQ-4C Triton (po raz pierwszy BSP pojawiły się w tego rodzaju przedsięwzięciu) i pojedynczy śmigłowiec MH-60S Knighthawk.

Czytaj też: [Chiński lotniskowiec “zastąpił” amerykańskie \[ANALIZA\]](#)

Obecność bombowców na Guam, mogących przenosić ładunki konwencjonalne oraz niekonwencjonalne, datowana jest od 2004 r. Od tego czasu miały one stanowić ważny element amerykańskiej strategii odstraszenia w całym regionie, ze szczególnym uwzględnieniem Półwyspu Koreańskiego. Stany Zjednoczone, w ramach Continuous Bomber Presence Mission (misji ciągłej obecności bombowej), wysyłały na Guam zarówno wspomniane B-52 w różnych wersjach, jak i inne bombowce – B-1 (przykładowo w zeszłym roku przebazowano tam najnowszą wersję Block 16 B-1B Lancer), B-2A Spirit. Wszystko było elementem działań w obszarze odpowiedzialności (AOR) geograficznego Dowództwa Pacyfiku (USPACOM). Maszyny częstokroć uczestniczyły w różnych ćwiczeniach wspólnie z regionalnymi partnerami Stanów Zjednoczonych.



Amerykański B-52 w eskorcie dwóch japońskich myśliwców, fot. www.andersen.af.mil

Strona amerykańska zapewnia, że bombowce strategiczne będą kontynuowały swoje misje w rejonie Pacyfiku, ale w innym formacie, który będzie dostosowany do planów. Ich dalsze wykorzystanie w regionie zostało podkreślone w komunikacie US Air Force Global Strike Command. Zaznaczono, że właśnie tym celu, względem Pacyfiku, ma być gotowy przynajmniej jeden zespół bombowców dalekiego zasięgu. Stany Zjednoczone zamierzają rozwinąć koncepcję Dynamicznej Projektacji Sił, która zakłada mniejszą możliwość przewidywania ze strony potencjalnych rywali regionalnych – Chin, Rosji oraz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (Korea Północna).

Czytaj też: [USA nie cofa się na Pacyfiku \[KOMENTARZ\]](#)

Co więcej, ma to się odbywać z wykorzystaniem dotychczas nie eksponowanych baz lotniczych, gdzie nie przerzucano bombowców. Ta zmiana ma obejmować zarówno kierunek azjatycki, ale też europejski. Jednocześnie, amerykańskie siły powietrzne zauważają, iż takie częstsze rotowanie bazami i wykorzystywanie do długotrwałego stacjonowania przede wszystkim lotnisk w Stanach Zjednoczonych zwiększa odporność strategicznych bombowców w przypadku ataku przeciwnika.



B-52 startuje z australijskiego lotniska w Darwin, fot. Senior Airman Christopher Quail

Media w Azji zauważają również, że takie przebazowanie B-52 bez jednoczesnego zakomunikowania swoistego zastępstwa na Guam, może być sygnałem politycznym względem dwóch państw koreańskich. Wobec Republiki Korei (Korea Południowa) dotyczyć to może rozmów bilateralnych odnoszących się kwestii pokrycia kosztów amerykańskiej obecności w tym kraju. Jak również znajdowania się Seulu pod amerykańskim parasolem ochronnym, w tym również na bazie odstraszenia atomowego właśnie za pomocą bombowców strategicznych. Przy czym, wojskowi z Republiki Korei mieli być poinformowani o obecnym kroku Waszyngtonu już wcześniej, jak donosi „arirang”. Względem Pjongjangu brak B-52 na Guam może być sygnałem do wznowienia rozmów odnoszących się do kwestii północnokoreańskiego programu zbrojeń atomowych oraz rozwoju systemów przenoszenia broni masowego rażenia.

Czytaj też: [Co po F-35? Azjatyckie myśliwce 6. generacji \[ANALIZA\]](#)